

## Tekst na 1. grudnia 2019 roku, na pierwszą niedzielę Adwentu

W nadchodzącą niedzielę w katedrach naszego kraju zostanie zapalona nie tylko pierwsza świeca na wieńcu adwentowym, ale także świeca, która przez dwa kolejne lata ma wskazywać, że Kościół w Niemczech wyruszył w drogę – w Drogą Synodalną.

Ta świeca jest tego pierwszym widocznym znakiem. Nie jest to jeszcze zebranie uczestników tej Drogi – to na razie duchowy początek, początek w ciszy. Nawiązanie do Adwentu jest widoczne. Duże, niemal nazbyt duże są oczekiwania dotyczące tej Drogi. Jest nadzieja na to, że Kościół odzyska ponownie utracone zaufanie, że odnajdzie w czasie wspólnych rozważań to, co jest zgodne z Ewangelią, ale także wyzbędzie się tego, co nie jest zgodne z nauką Chrystusa. Do tego potrzebne jest światło - nie tylko światło świecy, ale przede wszystkim wewnętrzne światło wiary, które może zapalić jedynie Duch Święty.

Adwent to czas, w którym zmierzamy w stronę Świąt Narodzenia Pańskiego. To czas, który jest bardzo lubiany przez ludzi, ponieważ zmierza do celu, jakim jest Boże Narodzenie. Życzyłbym sobie takiej adwentowej postawy także w odniesieniu do Drogi Synodalnej Kościoła w Niemczech. Wyruszamy w tą Drogę, żeby być bardziej szczerymi i prawdziwymi, bardziej wierzącymi i radosnymi Chryścjanami, żeby dać się na nowo zainspirować Chrystusowi – temu, który stał się człowiekiem i był człowiekiem pośród nas i którego przykład nas kształtuje, począwszy od naszego Chrztu. To możnaby nazwać Ewangelizacją, o której pisał Papież Franciszek w swoim liście z czerwca tego roku i do której nas szczególnie zachęcał.

Tak więc w ciągu najbliższych dwóch lat kobiety i mężczyźni, wyświęceni, posłani i powołani, szukający i pytający, pewni i niepewni Chryścjanie będą razem w drodze. Mam nadzieję, że wszyscy będziemy to czynić w postawie adwentowej – w oczekiwaniu na Jezusa Chrystusa, Pana Kościoła. Bez NIEGO Kościół byłby tylko religijnym stowarzyszeniem, a bez oczekowania na NIEGO w Adwencie Boże Narodzenie byłoby tylko potwarzającą się co rok datą.

„ ... Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjscia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa” – te słowa wypowiadamy w czasie każdej Mszy Świętej po modlitwie Ojcze Nasz. „... pełni nadziei oczekiwali” – tego będziemy się uczyć w kolejnych tygodniach Adwentu, a także w czasie Drogi Synodalnej Kościoła w naszym kraju. Czym też zostaniemy przez NIEGO w czasie tej Drogi zaskoczeni?